

# Michał Paweł Markowski

---

## "Interpretacja i wartościowanie dzieła literackiego"

---

Biuletyn Polonistyczny 32/3-4 (114-115), 79-90

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

torii kultury polskiego odrodzenia";

- R. S z c z y g i e ł (UMCS) - "Działalność urbanizacyjna Reja";
- E. K i r a g a (UWr.) - "Motywy miejskie w »Żywocie człowieka poczciwego« M. Reja";
- A. O s z c z ę d a - K u k l a (UWr.) - "Mitologia w polskiej i łacińskiej poezji Kochanowskiego";
- R. K ą k o l, B. S t r z e l e c k a (studentki WSP Częstochowa) - "Składnia »Odprawy posłów greckich« Jana Kochanowskiego";
- J. S t a r n a w s k i (UŁ) - "O szkolnych wydaniach Kochanowskiego i Reja".

grudzień 1988

Janusz Detka

#### "INTERPRETACJA I WARTOŚCIOWANIE DZIEŁA LITERACKIEGO"

XXIII Konferencja Teoretycznoliteracka

(Paźkówka, 25-29 IX 1988)

Kolejna ogólnopolska konferencja teoretyków literatury odbyła się tym razem dzięki staraniom Instytutu Badań Literackich i Instytutu Filologii Polskiej UJ. W obradach wzięło udział kilkudziesięciu badaczy z najważniejszych ośrodków polonistycznych w kraju, poza KUL-em, UW i UMK. Wygłoszono 25 referatów.

Teoretycznoliteracki wielogłos rozpoczął J. S ł a w i ń s k i (IBL), zastanawiając się nad "Prawdą interpretacji". Dostrzegając we współczesnej humanistyce pole nieustannego krzyżowania się rozmaitych dyskursów, swoiste "targowisko języków", wypracowywanych w poszczególnych dyscyplinach, referent postawił tezę o syn-

kretyczności prawdy humanistycznej. Wartość tę osiąga bowiem każda wypowiedź uprawomocniona w procesie wewnątrzdyscyplinowych negocjacji. Wyróżniwszy w strukturze Nauki trzy podstawowe sfery - Encyklopedię, Teorię i Interpretację - Sławiński w każdej z nich ukazuje specyfikę prawdy. W Encyklopedii, podręcznym zasobie wiedzy naukowej, spoczywają prawdy niczyje, uleżałe w swej oczywistości i podatności na stosowanie powszechne. Prawdy Teorii już należą "do kogoś": do orientacji metodologicznych lub kierunków myślenia, zawsze jednak wiążąc się z ponadjęzykowym ustaleniem. Prawdy Interpretacji partykularyzują prawdy teoretyczne, cechują się brakiem dla nich respektu, są wobec nich z zasady niesłuszne, swe uwierzytelnienie uzyskują w podmiotowej woli sensu, a ostatecznie - w wielogłosowej i zrelatywizowanej przestrzeni "tak-się-mówienia", w mowie środowiskowej.

W wystąpieniu E. K u ź m y (USz.) "Spór o wartość i zasadność interpretacji dzieła literackiego" - wyraźnie słyhać było pogłos toczony przed paru laty na drugiej półkuli debaty na temat tzw. przez Anglosasów "politics of interpretation". W obu wypadkach główne tezy opierają się na przekonaniu, że ostatecznym gwarantem i jednocześnie, częstokroć ignorowaną, podstawą wszelkich praktyk interpretacyjnych jest szeroko rozumiana, nieliteracka instytucja, a nieposkromiona dezynwoltura interpretatora to jedynie przejaw "zafałszowanej", bo nieświadomej swą społeczno-instytucjonalnej więzi, myśli krytycznej.

T. W a l a s (UJ), w referacie "Interpretacja jako wartość" poruszyła problematykę z pogranicza aksjologii i naukowej wyobraźni. Próbowała zbudować rozciągle spektrum modeli interpretacyjnych i odpowiadających im wartości. Spośród sześciu modeli - sakralnego, symbolicznego, formalnego, hermeneutycznego i dyseminacyjnego

- pozycje skrajne zajmują model sakralny, w którym aktowi interpretacji po stronie wartości odpowiada prawda i model dyseminacyjny, w którym samo pojęcie interpretacji utworu jako całości i sensu, ulega zakwestionowaniu.

Tematem wystąpienia K. B a r t o s z y Ń s k i e g o (IBL) była "Lektura wielokrotna" tekstu powieściowego, bo do tego typu tekstów ograniczył referent swe uwagi. Punktem wyjścia stały się sformułowania Ingardena, Mukałowski'ego i Sławińskiego, dotyczące teoretycznego modelu lektury jako kumulacji znaczeń i przemieszczania "przeszłości" tego, co już przeczytane. Zakładając, że lektura wielokrotna radykalnie przeciwstawia się (przetwarzając, modyfikując) lekturze jednorazowej, stanowiącej "klasyczny" typ obcowania z dziełem literackim, referent zbudował dwupoziomą strukturę teoretyczną, analizując zarówno tekstualne, jak odbiorcze uwarunkowania niejednokrotnego odczytywania. Do pierwszej grupy zaliczone zostały komplikacje strukturalne (dekompozycja, dechronologizacja, wieloznaczność, wielość kodów narracyjnych etc.), do drugiej - nastawienie czytelnika, wynikające bądź to z przeświadczenia, że wielokrotność lektury przybliży ostateczny sens utworu, bądź z czystego hedonizmu - powtarzanie jest matką przyjemności.

Swoistym intermezzo, czy też - jak określiła to sama referentka - "przyjemnostką", było wystąpienie D. D a n e k (IBL) pod znaczącym tytułem "Przyjemność a interpretacja". Referat stanowił jakby pendant do artykułu autorki o związkach między Gombrowiczowską "Operetką" a "Dziadami" drezdeńskimi w kontekście powinowactw menippejskich. Wspólnymi motywami okazały się wywodzące się od Mozarta i jego "Don Juana": menuet, piorun i konstrukcja arii Leporella.

A.W. L a b u d a (UWr.) od przyjemności zstąpił do dydaktyki i zaprezentował "szkolną" wykładnię klasycznego tekstu. Przywołując szacowne, a nieco zaniedbane gramatyczno-egzegetyczne tradycje (kolegia jezuickie), referent dokonał pokazowej eksplikacji słynnego opisu tarczy Achillesa (Iliada XVIII, 589-605) przechodząc przez kolejne piętra jego znaczeń: od komentarza gramatycznego przez kompozycję do naczelnego sensu fragmentu.

Jako kolejne ogniwo w konsekwentnie budowanej teorii dzieła literackiego powinien być odebrany referat A. O k o p i e ń - S ł a w i ń s k i e j (IBL) "Intertekstualność, dialogowość a problemy interpretacji dzieła literackiego". Trywialne jest już dziś twierdzenie o zasadniczej niesamodzielnosci semantycznej wypowiedzi literackiej. Z jednej strony, wypracowana na francuskim głównie nurcie (od Kristevej przez Barthesa do Foucaulta i Genette'a) idea intertekstualności, z drugiej zaś - Bachtinowska teoria dialogowości, choć różne w planie antropologicznym (rola podmiotu!), wspólnie ukazują konieczność dostrzegania w akcie interpretacji narodzin tekstu z ducha innego tekstu. O wiele mniej trywialne, i tym zajęła się w niesprawozdawczej części referatu autorka, jest opisanie warunków realizacji stosunków dialogowych w zhierarchizowanej zgodnie z rozwarstwieniem nadawczo-odbiorczym wypowiedzi literackiej. Pojedyncza wypowiedź monologowa, wypowiedź dialogowa, wypowiedź o strukturze przytoczenia służyły referentce za typowe przykłady.

"Autointerpretacjami" z kolei zajął się S. J a w o r s k i (UJ). Referat obejmował analizę modelowych postaw autora wobec własnego utworu, postaw wyraźnie interpretacyjnych, nie zaś objaśniających genezę jego powstawania. Na przykładach wziętych z twórczości Brzękowskiego, Bretona, Czuchnowskiego, Lieberta, mówca

przedstawił trójelementową typologię postaw autointerpretacyjnych. Egzegetyczną, polemiczną (wobec innych, mylnych odczytań) i poznawczo-egzystencjalną (odpowiadającą na pytanie: kim byłem jako autor?). Dokonał także analizy poznawczej przydatności tego typu wypowiedzi w procesie interpretacji komentowanych przez pisarzy dzieł literackich.

Odbiegając nieco od zasadniczego tematu konferencji W. T o m a s i k (WSP Bydgoszcz) przedstawił na bardzo obfitym materiale historyczno-teoretycznoliterackim główne kierunki sporu badawczego o mowę pozornie zależną, wybierając za punkt wyjścia własnych rozważań nie stylistyczną a semantyczną perspektywę, opartą na tzw. "reprodukcyjnej" koncepcji tego zjawiska językowego.

R. N y c z (IBL) w referacie zatytułowanym "Problem interpretacji: odmiany pluralizmu" podjął zagadnienie relacji między przyjmowanymi przez współczesne teorie interpretacji wykładniami wieloznaczności dzieła literackiego, koncepcjami semantycznej organizacji tekstów oraz strategiami ich interpretacji, wyodrębniając z metodologicznego konfliktu opozycję polisemii i dyseminacji, po stronie strategii lektury, wielowykładalności oraz nierozstrzygalności. Teza główna referatu zanegowała możliwość stworzenia w obrębie paradygmatu pragmatyczno-hermeneutycznego, w badaniach literatury w jej historycznym przebiegu, uniwersalnej metody czytania ufundowanej na jednej tylko ontologii dzieła. Teza pochodna - ukazywała możliwość adaptacji pojęcia "nierozstrzygalności" do repertuaru operacyjnych kategorii poetyki historycznej, pojęcia szczególnie przydatnego w badaniach literatury nowoczesnej.

M.P. M a r k o w s k i (UJ) tematem swego wystąpienia uczynił "Konteksty dzieła, konteksty interpretacji". Oponując przeciw-

ko tradycyjnym koncepcjom kontekstu dzieła literackiego uobecnianego w procesie interpretacji, bądź to unieważniających jego rolę w narodzinach sensu dzieła; bądź to bez reszty podporządkowujących go kompetencji czytelnika, referent próbował naszkicować ogólny model odniesień dzieła literackiego. Wskazał na swoistą "prywatną" sferę jego bytowania, w której odwołanie do niegenetycznie i niepsychologicznie pojętej biografii twórcy oraz całości jego pisarskiego oeuvre jest tyleż warunkiem intelligibilności niektórych dzieł, co nakazem powściągliwości w ich interpretacji.

Na marginesie zainteresowań literaturą martyrologiczną, jak wyznał J. Ś w i ę c h (UMCS), powstał jego referat o "Literaturze doświadczeń ekstremalnych" i sposobach jej interpretacji. Podstawowe dyrektywy badawcze wyznaczone zostały przez problematykę odbioru: konwencji nadawczo-odbiorczych oraz komunikacyjnych presupozycji. Czy literackie doświadczenie Holocaustu możliwe jest do ujęcia w system reguł generujących wypowiedzi "ocaleńców"? Referent na pytanie to odpowiada twierdząco wyróżniając 4 podstawowe "reguły sterujące" procesem lektury. Są to: reguła eufemiczności (odsyłająca do niewyobrażalności przeżycia Apokalipsy), symboliczna reprezentacja zjawisk, operowanie kategorią (prze-) milczenia oraz reguła wielogłosowości (albo dialogowości) wypowiedzi.

Wystąpienie A. M a r t u s z e w s k i e j (UG) - "Wartościowanie literatury popularnej a jej wartości" - stało pod znakiem sprzeciwu wobec hegemonii wartości estetycznych w wielopoziomowej strukturze aksjologicznej dzieła literackiego, hegemonii ustalonej w nurcie badań radykalnie ergocentrycznych. Odrzucając rozstrzygnięcia "znawców" na rzecz wyboru "miłośników", autorka narysowała wyznaczniki "popularnego stylu odbioru", aktualizującego przede wszystkim - termin referentki - wartości obokestetyczne w walent-

nej strukturze aksjologicznej tekstu literatury popularnej. W hierarchii wartości "akiego sposobu czytania dominują wartości emocjonalne przed wartościami "intelektualnymi", estetycznymi (plastyczność opisu), poznawczymi. Kryterium akceptowania wyborów aksjologicznych dokonywanych w popularnym stylu odbioru jest - wedle autorki - autentyczność.

P. Ś l i w i ń s k i (UAM) przedstawił "Uwagi o wartościach i wartościowaniu trywialnej powieści politycznej" mając na uwadze literaturę XX-lecia. Na przykładzie tekstów Dmowskiego, Piaseckiego i Dołęgi-Mostowicza, autor wskazał na szerokie możliwości istnienia "polityczności" w powieściach omawianego okresu: od nadmiernego stężenia ideologii schematyzującej literackie konstrukcje (casus Dmowski) do "polityczności dyskretnej" (Dołęga-Mostowicz) nie przesłaniającej wartości artystycznej dzieła. Dowodził jednocześnie, że "polityczność" nie jest cechą stałą i niezmienną, jako że jej wyrazistość, a często i samo istnienie uzależnione jest od wpływającego czasu lub od czytelniczego wyboru.

"Komu potrzebna jest poetyka?" - to pytanie zadał M. G ł o w i ń s k i (IBL) w swoim referacie "Analiza literacka tekstu nieliterackiego" i starał się udowodnić, że potrzebna jest wszystkim tym, którzy zajmują się nieliterackimi typami dyskursów. Każdy bowiem tekst nieliteracki poddaje się - wedle Głowińskiego - analizie narzędziami poetyki, jak najbardziej rozwiniętej ogólnej nauki o tekście. Z bogatego arsenału analitycznego tak szeroko pojmowanej poetyki dwie przede wszystkim kategorie uznane zostały przez referenta za możliwe do stosowania w badaniu tekstów nieliterackich: opowiadanie (récit) i gatunek, a subdyscypliny literaturoznawcze, których są one głównym przedmiotem dociekań - narratologia i genologia - przyjęte zostały za metodologiczny wzór, lub



inspirujący punkt wyjścia w przechodzeniu w stronę ogólnej nauki o tekście. Ważne wydaje się tu podkreślenie analitycznego, nie zaś interpretacyjnego charakteru obcowania z tekstem. Interpretacja bowiem, zakładając pewną postawę hermeneutyczną, identyfikację tekstu i czytelnika, prowadzić musi do wartościowania, czego referent w analizie tekstów nie tylko literackich pragnąłby za wszelką cenę uniknąć.

"Interpretacja publicystyczna" była przedmiotem rozważań P. S t a s i ń s k i e g o (IBL). Interpretować tekst literacki publicystycznie, to sprowadzać jego odczytanie do upraszczającego wykładu idei; to w sposób finalny, ostateczny ustrukturyzować tekst pod kątem jedynego sensu. Status tego typu strategii, jak wykazywał referent na przykładzie "Polskich pytań" A. Michnika, jest mocno dwuznaczny. Z jednej bowiem strony jest ona bezradna wobec stylistyczno-semantycznego uposażenia tekstów, wobec złożonych relacji podmiotowych (przykład Herberta), z drugiej strony - odnajduje swoją ważność w reintegrowaniu roli autora w sferze życia publicznego, stanowi rodzaj pasa transmisyjnego, "kładki" - jak powiada autor - przenoszącej idee z zamkniętego świata literatury do społecznego obiegu.

Innego rodzaju dialektykę lektury przedstawiła M. L u b e l s k a (UJ) w referacie "Lektura e/r/gocentryczna" skupiając się na ujawnianiu istniejących i potencjalnych możliwości jednoczesnego poznawania tekstu i samopoznania odbiorcy w procesie czytania. Podstawą rozważań stała się teza o aktywnym uobecnianiu się czytelnika w dziele, teza o wyraźnej psychologicznej, a nawet psychoanalitycznej podbudowie teoretycznej (procesy identyfikacji, projekcji, czy - za N. Hollandem - "otwarcia się wobec tekstu"). Dopełnieniem tych uwag była analiza tzw. "mowy wewnętrznej" w wypo-

wiedziach interpretacyjnych, a także zarys badań nad rolą podmiotu i "rozumu teoretycznego" praktyk interpretacyjnych.

Pod dość wieloznacznym tytułem referatu H. W o l n y (WSP Kielce) - "Interpretacja jako odczytanie obrazu świata powieściowego (na przykładzie »Zajęca« A. Dygasińskiego)" - ukryła się próba rozumienia i wyłożenia podstawowych znaczeń utworu.

Z kolei H. M a r k i e w i c z (UJ) "Na przykładzie »Balladyny«" ukazywał dzieje lekturowych nieporozumień z reguły nie przylegających do tekstu Słowackiego. Historyczny przegląd typów interpretacyjnych strategii, od Małeckiego, Tarnowskiego, przez Górskiego, Weintrauba do Inglota i Makowskiego (by wymienić najważniejszych) doprowadził referenta do wniosków o zadziwiającej stałości repertuaru zarówno kryteriów interpretacyjnych, jak ocen, podczas gdy, jak twierdził, "konkretna materia tekstu (była i) jest niefunkcjonalna". "Balladyna" nadal - mimo rozjaśnienia wielu sfer dramatu - spogląda z ariostycznym uśmiechem, nadal pozostaje tekstem niewyinterpretowanym. Przystawalność interpretacji do utworu, zdroworoządkowy restrykcjonizm wobec swobody odczytywania i maieutyczna postawa interpretatora wobec swego podmiotu - semantycznego bogactwa literatury: te trzy dyrektywy metodologiczne widoczne były nie tylko w przedstawionym referacie, ale też w wygłoszonym przed audytorium credo badawczym, przyjętym - co trzeba podkreślić - gromkimi brawami.

Dwa kolejne referaty zaprezentowali historycy literatury: D.C. M a l e s z y ń s k i (UAM) i B. D o p a r t (UJ). Pierwszy z nich - "»Trzy światy« literatury staropolskiej a zadania interpretacyjne tematologii" - wypowiedź swą skonstruował z dwóch części. Pozostając we wnętrzu "cytadeli" klasycznej myśli antropologicznej zagrożonej przez kryzys podmiotu we współczesnej huma-

nistycy, autor śledził powiązania antropologii i tematologii, odnajdując je w koncepcji "mitopoetyckiej antropologii" (termin Kotta), zgodnie z którą metafory pewnego typu, jako trwałe struktury świadomości symbolicznej tworzą wielki łańcuch antropologiczny: zaświadczoną w tekstach kultury "praktykę dyskursywno-przedstawieniową". Analizowane "trzy światy" to świat człowieka, świat wspólnoty i świat bytu. "Przegląd podobizn królestwa bytu", zawarty w zbiorniku óródziemnomorskiej topiki służył referentowi w tematycznym przeglądzie literatury staropolekiej. Sformułowany został także program metaantropologii, której zadaniem miałyby być badanie ram kulturowych o określonym szyfrze ontologicznym wyrażonym w symbolu.

B. D o p a r t (UJ) w swoim referacie "Sąd nad dziełem a sąd o rzeczywistości (o niektórych zmartwieniach mickiewiczologa)" - wychodząc od postulatów badawczych nowej mickiewiczologii wyłaniających się wraz z rozwojem wiedzy o konstruowaniu całości historycznoliterackich, o procesach komunikacji literackiej, o stylizacji i gatunku, wyraził przekonanie, że badania nad twórczością Mickiewicza "nie są możliwe bez wkładu kreatywnej myśli teoretycznoliterackiej". W kontekście refleksji historycznej nad osądzeniem dzieła Mickiewicza w tradycji kulturowej i zbiorowej świadomości, referent postawił pytanie: jak - po uchyleniu redukcijnego genetyzmu - możliwe jest odnoszenie dzieła literackiego do rzeczywistości historycznej? Jest to realne przy założeniu, że - dzięki inspiracji socjologii wiedzy i nauk o kulturze - w obrębie interpretacji semantycznej wyznaczony zostanie w dziele horyzont poznawczy ("sąd o rzeczywistości"), na mocy istnienia którego "sąd nad dziełem" (interpretacja + wartościowanie) nie będzie dziedziną dowolności, lecz poddaną rygorom częścią interpretacji historycz-

noliterackiej.

"Interpretacyjną rolę »punktu widzenia« w teatrze", na przykładzie prac J. Grzegorzewskiego, zajęła się M. S u g i e r a (UJ). Odpowiadając na klasyczne dla teatrologów pytanie: czym jest interpretacja teatralna tekstu literackiego? - referentka zrekonstruowała podstawową strategię inscenizacyjną Grzegorzewskiego, którego "gry z tekstem" (rozbijanie układów fabularnych, podważanie tożsamości postaci, uniezwyklenie świata przedstawionego) prowadzą do zastąpienia fabularnej figury sprawczej figurą poznawczą (akt refleksji) i wyodrębnienia w świecie zdarzeń postaci głównej, której - jako "wewnątrzscenicznemu widzowi" - przypada rola scalaenia obrazu prezentowanego świata.

M. A d a m i e c (UG) zaprezentował tekst pt. "Jak Tadeusz Pini czytał Norwida i co z tego wynikło". Rozważania przyjęły formę uwag na temat wydania przez Pinięgo w 1934 r. pism Norwida w serii "Biblioteka Polska", wydania niechlujnego pod względem edytorskim, czego bezpośrednim skutkiem był proces wytoczony Piniemu przez Miriama. Przedmiotem uwagi autora stał się swoisty ciąg dalszy wydawniczej "afery" - krytyczne dzieje recepcji Norwida do Piechala i Drozdowskiego.

"Powieść źle skrojona (o kłopotach aksjologicznych z prozą Witkacego)" - to tytuł wystąpienia P. C z a p l i ń s k i e g o (UAM), w którym autor dyskutował przede wszystkim wartościujące konotacje tytułowego terminu. Nie próbuj wartościować tej powieści, bo ona wcale nie chce być wartościowana w perspektywie estetycznej - zdaje się powiadać Witkacy w rozumieniu referenta. "Powieść źle skrojona" w przedstawionym ujęciu była dla jej autora koniecznym stadium w tworzeniu powieści metafizycznej: skierowana przeciw artyzmowi, jest odpowiedzią na sytuację kultury, w której

piękno pożerane jest przez prawdę, występuje też przeciwko sposobom opowiadania akceptowanym przez daną postać kultury. Obezwładnia wartościowanie przemieszczając problematykę iluzji z relacji sztuka-rzeczywistość, do relacji sztuka-wartościowanie. Przeciwstawiając się aksjologicznej normatywizacji, "powieść źle skrojona" stanowi przewrotny ekwiwalent terminologiczny zaświadczający o aksjologicznej przewrotności samych powieści.

B. Ż u r a k o w s k i (UJ) w referacie "Paradoks jako wartość" zarysował własną koncepcję paradoksu, wywodzącą się tyleż z eleackiej koncepcji harmonii przeciwieństw, co doświadczeń współczesnej poezji (Grochowiak), z upodobaniem stosując semantyczne i stylistyczne antytezy.

Konferencja była raczej miejscem dyskusji interpretacyjnych niż aksjologicznych, co znalazło odzwierciedlenie w kilku wypowiedziach nieusatysfakcjonowanych takim obrotem spraw teoretyków. Stanowiła wszakże bardzo istotny, nawet diagnostycznie - jak ujmował to J. Sławiński - znak metodologicznej samoświadomości polskiej teorii literatury i należy mieć tylko nadzieję, że kłopoty z cyklem produkcyjnym nie sprawią, że publikacja materiałów z XXIII Konferencji Teoretycznoliterackiej nie okaże się przedsięwzięciem nie na czasie. Być może szkoda, że nie uwzględnione zostaną w druku głosy - zwłaszcza zaś głosy R. Zimanda i metodologiczne wyznania H. Markiewicza i J. Sławińskiego. Trudno.

marzec 1989

Michał Paweł Markowski